Nr. 334. Dnia 3 grudnia. Środa. Dnia 21 listopada (3 grudnia) 1890 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednio, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś: Franciszka Ksaw.	Wschód słońca o godzinie 7 minut 48.	Wschód księżyca o godzinie 10 minut 27 w.	Niedziela: Ambrożego B.
Czwartek: Barbary Panny.	Zachód " " 8 " 50.	Zachód " " 12 " 50 w.	Poniedz.: Niep. pocz. N. P. M.
Piątek: Sabby Opata.	Długość dnia godzin " 8 " 2.	Wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 5.	Wtorek: Leokadji Walerji.
Sobota: Mikołaja B. W.	Ubyło " " 8 " 40.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 2 R.	Środa: *N. M. P. Loretańsk.*

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 258. — Telefon Administr. 543.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wiślimira, jutro Lubomiły.

Zgromadzenia: Posiedzenie uczestników kasy wkładowo-zaliczkowej emerytów warszawskich. (Gmach resursy obywatelskiej na Krak.-Przedm.—11 rano.) — Posiedzenie członków wydziału egzaminacyjnego i wsparć Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.) — Posiedzenie członków rady opiekuńczej ubogich cyrkułu VIII-go oddziału I-go. (Gmach Towarzystwa dobroczynności na Krak.-Przedm.—5½ po południu.) — Posiedzenie członków rady gospodarczej archikonfraternji literackiej. (Kancelarja archikonfraternji, Ogrodowa 23—6 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa etnograficzna, złożona z przeszło 1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikowskiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Koncerty: Mniejszy wieczór Towarzystwa muzycznego. (Sale redutowe—8 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Biedny Jonatan"; jutro „Faworyta" (z udziałem p. Aristodemo Sillicha);— Rozmaitości: dziś „Paryżanin"; jutro „Półświatek";— Mały: dziś przedstawienie zawieszone; jutro „Zabobon". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 41 kop. 57. (Pożyczki wydawane nie będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

Przed zgromadzeniem.

W d. 16-ym b. m. odbędzie się zebranie ogólne członków Towarzystwa kredytowego m. Warszawy, połączone z wyborami do władz tej instytucji.

Już dawno nie pamiętamy tak ożywionej agitacji, jak prowadzona przed obecnemi wyborami.

List z kandydatami kursuje kilkanaście. Spotykamy na nich nazwiska z rozmaitych sfer miejskich; odbywają się narady poufne partyj, celem obmyślenia środków, których użycie zapewniałoby zwycięstwo danego kandydata i t. d.

Kilka nazwisk z tych list niedawno przytoczyliśmy, dziś zaś, nie poruszając interesów partyjnych, do których może jeszcze wrócimy, ujawniamy listę kandydatów, przez władze Towarzystwa postawionych.

Owóż w miejsce ustępujących w r. b. z komitetu pp.: Blocha, Nagórnego i Temlera na liście spotykamy pp.: Blocha, Edward Leo i Temlera.

W dyrekcji wakuje miejsce po ś. p. Zamoyskim, o które kandyduje wicedyrektor p. Aleksander Makowiecki.

Ustępujący dwaj dyrektorowie pp.: Grabowski i Gudowski—pozostają.

Na krzesło wicedyrektora po p. Makowieckim—wskazuje lista omawiana p. Edmunda Diehla, a po p. Paprockim—p. Mirosławskiego; p. Schouppé pozostaje.

Niezależnie od tej listy, jak wspomnieliśmy, obiegają inne, a w sprawie jednej z kandydatur, pana R., forsownie, ale podobno bez skutku przez pewne kółko popieranej, ma się odbyć poufna narada w jednej z resurs tutejszych.

*

Między wnioskami do dyskusji spotykamy się też z wnioskiem władz Towarzystwa w przedmiocie zmniejszenia raty kwietniowej 1891-go r.

Zmniejszenie to wynosi w r. b. ½% od każdej pożyczki nominalnej wypłaconej, zahypotekowanej do d. 30-go września r. b.

Jest to szósty rok z rzędu przyznawania ulg dla stowarzyszonych.

*

Onegdaj upłynął termin składania wniosków na zebranie ogólne.

Przed tym terminem przedstawiono komitetowi nadzorczemu dwa wnioski.

Pierwszy, opatrzony podpisami kilkudziesięciu stowarzyszonych, złożył p. Marcin Olszyński; projektodawcy żądają, aby Towarzystwo ułatwiło stowarzyszonym jednorazowe spłaty pożyczek, celem podniesienia nowych.

Ułatwienia te polegać mają na przyznawaniu pożyczek nowych przed spłatą dawnych i ponoszeniu kosztów przez dyrekcję w zastępstwie za stowarzyszonych.

Wydatki te, ponoszone przez Towarzystwo, biorący pożyczkę zwraca w ratach rozłożonych na lat kilka.

Wniosek drugi żąda przyznania zasiłku dla Towarzystwa dobroczynności w ilości rs. 2,000.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż z początkiem r. 1891-go ministerjum komunikacji postanowiło zorganizować stałe systematyczne rewizje wszystkich kolei. Rewizje rozpoczną się, jak donosi wzmiankowana gazeta, przedewszystkiem na kolejach, wiodących do granicy zachodniej, a następnie kolejach południowo-wschodnich.

= W *Gaz. polic.* zostało zamieszczone następujące rozporządzenie p. o. oberpolicmajstra: „Ze względu na otrzymywane przez policję zażalenia mieszkańców na trudność w odszukaniu w razie potrzeby lokalów osób, zajmujących się załatwianiem formalności meldunkowych, niezależnie od kontroli zamieszkania podobnych osób, którą polecono prowadzić, uznałem za niezbędne, aby w celu łatwego odszukania w każdym czasie mieszkań rządców, we wszystkich domach w końcu listy lokatorów, na oddzielnej kartce papieru jasno-niebieskiego (używanego na karty o mieszkaniach do wynajęcia) było wypisane dużemi literami co następuje: „Załatwiający formalności meldunkowe (imię i nazwisko) zajmuje mieszkanie Nr. 00." Wzmiankowane napisy w posesjach, w których liczba mieszkańców nie przewyższa 50-ciu głów, a więc gdzie rządcy mieszkają w innych domach, należy umieścić w ten sposób, że po wymienionem imieniu i nazwisku rządcy wypisać „mieszka przy ulicy N. w domu Nr. 00." Pp. komisarze cyrkułowi dopilnują, aby niniejsze rozporządzenie wprowadzone zostało w wykonanie we wszystkich domach z d. 13 go b. m.

64)

ZA OCEANEM.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

ESTEJĘ.

(Dalszy ciąg.)

Byli sami. Ona taka nieszczęśliwa. Przytulił ją do piersi, ale nie zdążył pocałunku na ustach jej wysisnąć, kiedy wpadł mąż jej blady, z oczyma krwią nabiegłemi.

— Precz ztąd! Precz ztąd!—wołał, laskę na Henryka podnosząc.

Henryk, silniejszy, laskę z rąk jego wyrwał i rzekł wyniośle:

— Laski tylko szubrawcy używają. Uspokój się pan; jestem gotów w inny sposób odpowiadać za moje czyny.

— Zabiję cię! zdepczę, jak żmiję! — syczał yankes.

— Może później o tem pomówimy, nie w obecności kobiety.

Yankes natychmiast prawie zapanował nad sobą.

— Dziękuję panu za naukę. Słusznie bardzo. Może tymczasem raczysz pan dom mój opuścić?

— Jeżeli mi pani domu rozkaże, opuszczę.

— Idź, idź pan zaraz—zawołała lady Dolly, nieprzytomna prawie z trwogi.

Ukłonił się i poszedł.

Tego samego dnia otrzymał bilecik od yankesa. Stawił się w klubie na oznaczoną godzinę. Sami byli w zamkniętym gabinecie.

— Pojedynek zwyczajny różnie się kończy—mówił James Rowland do niego — pokaleczą się ludzie i żyją dalej. Tymczasem my sobie tak zawadzamy na świecie, że choćby świat był sto razy większy, niż jest, jeszczeby dla nas obu miejsca nie było.

— Więc cóż pan zamyśla?—pytał Henryk.

— Abyś pan zrozumiał, dlaczego ostateczny tylko środek proponuję, muszę panu powiedzieć najpierw: że pana nienawidzę oddawna, od pierwszego wejrzenia.

— Wzajemnie! — odparł ironicznie Henryk, kłaniając się.

— Tem lepiej. Powtóre, że idjotycznie kochasz moją żonę i że przez nią cierpię od chwili, kiedym ją pokochał. Myślałem, że kupię ją sobie złotem, a jej przywiązanie miłością. Zamiast zdobyć przywiązanie, zdobyłem sobie jej nienawiść. Może to moja wina, ale mnie się zdaje, że więcej pana, niż moja. Gdyby nie pan, onaby mnie może kochała. Gdybyś pan umarł, możeby o panu zapomniała.

— Mnie się zdaje, że jeżeli o jej szczęście chodzi—odparł Henryk zawsze z sarkazmem—to lepiej byłoby jej na świecie, gdyby pana na nim nie było.

— Może, nie przeczę. To też szanse usunięcia się sobie z drogi mamy równe. Który z nas wyciągnie czarną gałkę, ten sobie życie odbierze.

Henryk pobladł, ale odparł spokojnie:

— Zgadzam się.

— Ten sobie życie odbierze dnia dwudziestego lutego, we wtorek, o godzinie dwunastej w południe.

— Dlaczego w tym dniu, a nie w innym?

— Tego dnia, o tej godzinie, dwa lata temu, powiedziała mi Dolly, że szczęśliwą nazwie tę chwilę, która mnie od niej oswobodzi. Może mi się uda uczynić jej zadość, a panu pewnie to różnicy nie robi?

— Żadnej.

Widzi Henryk teraz tę chwilę, w której dwie gałki do urny zostały rzucone. On pierwszy wyciągał i wziął gałkę, skazującą go na śmierć. Jak umierającemu majaczą w oczach różne wspomnienia i obrazy, tak Henrykowi wszystko teraz żywo w pamięci stawało.

Tadeusz szedł obok niego i czasem co przemówił. Henryk monosylabami odpowiadał i wracał do swych myśli.

Rozdzielali się nieznacznie. Tadeusz, ułagodzony spokojem natury, na karb nerwów kładł wszystkie obawy swoje.

Henryk skorzystał z chwili, aby jaknajdalej od brata się usunąć.

— Marna śmierć moja! — myślał — tu, w tym obcym kraju!

Zamajaczyły mu znowu łany i lasy ojczystej ziemi, dom ojcowski, ojciec umierający; potem lady Dolly. I żal mu się życia zrobiło.

Tymczasem Tadeusz szukał śladów nóg brata, aby się z nim napowrót złączyć. Wtem usłyszał wystrzał.

— Pewnie zabił zająca—pomyślał, a jednak serce w nim zadrżało z niepokoju.

Dążył śpiesznie w kierunku wystrzału. Rozglądał się dokoła, raptem, zachwiał się, oparł o pień drzewa, oczy ręką przysłonił.

Henryk leżał nieruchomy, twarzą ku ziemi zwrócony, krew zafarbowała śnieg wązkim paskiem.

Gdy Tadeusz oprzytomniał, już było zapóźno. Życie uleciało z Henryka.

(*Dokończenie nastąpi.*)

= Wczoraj i onegdaj odbywało się losowanie listów zastawnych Towarzystwa kredytowego miejskiego m. Warszawy, wszystkich pięciu seryj. Na losowaniu tem. oprócz listów serji *pierwszej* i *drugiej*, o których już podaliśmy wiadomość, wylosowano serji *trzeciej* 1,000 rub. sztuk 124; 500 rub. 79 sztuk; 250 rub. 100 sztuk; 100 rub. 129 sztuk. Serji *czwartej* 1,000 rub. 88 szt.; 500 rub. 70 szt.; 250 rub. 44 sztuk; 100 rub. 70 sztuk. Serji *piątej* 1,000 37 sztuk; 500 rub. 32 sztuk; 250 rub. sztuk 14; 100 22 sztuk; ogółem wylosowano sztuk 1,430 na ogólną sumę 659,300 rubli.

= Zarząd tanich kuchen, nie mogąc wynaleźć lokalu, w którymby, tak jak to było podczas zeszłorocznej zimy, wydawaną była dla ubogich gorąca strawa, na posiedzeniu odbytem w d. 1-ym b. m. postanowił we wszystkich trzech istniejących tanich kuchniach, począwszy od 15-go b. m. wydawać gorącą strawę, w godzinach od godz. 7-ej do 10-ej rano. Posiłek ten składać się ma z kwarty zupy z kawałkiem mięsa lub postnej, z dodaniem kawałka chleba. Posiłek ten może być brany tylko w naczynia, przyniesione ze sobą, a kosztować będzie kop. 5. Marki na tego rodzaju porcje nabywane być mogą w bazarze szkolnym p. Holewińskiego na Krakowskiem - Przedmieściu wprost kościoła św. Krzyża.

= Wczoraj na posiedzeniu wydziału ekonomicznego w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności, dopełnione zostały wybory na urzędy w r. p, skutkiem których wybrani zostali ciż sami członkowie, którzy dotychczas spełniali w wydziale obowiązki a mianowicie: na prezesa p. Ignacy Kisielnicki, na vice-prezesa p. Feliks Rycerski, na sekretarza p. Bronisław Knoll, na naczelnika sekcji prawnej p. Leon Grabowski adwokat przysięgły, na jego zastępcę p. Cezary Ponikowski, na naczelnika sekcji rachunkowej p. Wacław Dobrowolski, na jego zastępcę p. Franciszek Wilkowski, na naczelnika sekcji kass groszowych r. st. Aleksander Piechowski, na jego zpstępcę p. Franciszek Margasiński, na naczelnika sekcji gospodarczej p. Władysław Chojnacki, a na jego zastępcę p. Antoni Koczalski, na opiekuna zabudowań po-Dominikańskich p. Józef Juszczyk.

= Okazała się potrzeba zwiększenia przytułków noclegowych i w tym celu poszukiwany jest odpowiedni dom lub lokal w obrębie cyrkułów: 5/6, 7, 8, lub 9-go, na czas do 13-go kwietnia 1891-go r.

= Rada opiekuńcza na Pradze uprosiła do pełnienia dyżurów i rozciągnięcia dozoru przy wydawaniu obiadów bezpłatnych ubogim panie: Brzezicką, Ferch, drową Kryże, Krankowską, Michałową, Lippową, drową Landau, Lewińską, Mijakowską, Nawrocką, Teklę Olszewską, Natalję Olszewską, Natalję Patschke, Zofję Patschke, Piaszczyńską, Podkońską, Amelję Rosińską, Ludwikę Rosińską, Szajbo, Szymańską, Sowińską, Szalla, Trzeszczkowską, Troschel, Julję Wodzyńską, Marję Wodzyńską i Włostowską. Obowiązki zaś gospodarza kuchni na cały czas trwania obiadów przyjął na siebie p. Ludwik Berger.

= W nadchodzący piątek odbędzie się o godzinie 1-ej z południa, pod przewodnictwem hr. Heleny Krasińskiej, posiedzenie protektorek Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami.

= Na przedstawienie magistratu władza wyższa zatwierdziła na urzędzie starszego i podstarszego w zgromadzeniu bednarzy pp. Józefa Ureckiego i Władysława Chuchnowskiego.

= Dowiadujemy się, że na świeżo opróżnione miejsce starszego referenta w dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego po ś. p. Znatowiczu, ma być mianowany radzca tejże dyrekcji, p. Jan Choromański. Posada ta jest wyższa od posady kasjera-płatnika.

= Pomocnikiem komisarza 5/6 cyrkułu w miejsce p. Rodkiewicza, został mianowany porucznik 128 pułku piechoty, p. Sprinczan.

= Prezes warszawskiej izby sądowej, rz. r. st. Aristow, powrócił z Lublina.

= Łowczy Najwyższego Dworu, hr. Berg, powrócił z Siedlec.

= Minister japoński.

W przyszłym tygodniu ma przybyć do Warszawy minister japoński Limdatu podróżujący po Europie, celem badania ustrojów rozmaitych uniwersytetów.

Limdatu jest ministrem oświecenia, delegowanym na półtora roku dla studjów.

W naszem mieście gość japoński ma zabawić kilka dni.

= Jedyny występ.

W dzisiejszym wieczorze Towarzystwa muzycznego, lwią część programu wypełnia p. Feliks Dreyschock, znakomity fortepjanista, który za pierwszą swą bytnością w roku zeszłym zdobył sobie niezmiernie pochlebną ocenę ze strony naszej krytyki.

Artysta fda się słyszeć w Warszawie tylko ten jedny raz, gdyż jutro zaraz podąża do Petersburga, dokąd został zaangażowany na koncert symfoniczny.

= Rezultat wyborów.

Czynność obliczenia głosów, oddanych przy wyborach na członków zarządu warszawskiej gminy starozakonnych, ukończona została wczorajszego wieczoru.

Z ogólnej liczby 735 głosów, oddanych przez tyluż wyborców, otrzymali: dr. Ludwik Natanson 716, Salomon Eisenman 656, Henryk Levy 644, Liber Korngold 635, Michał Bergson 633, Szaja Prywes 590, Samuel Dickstein 588, Szymon Rodzyn 572, Jakób Lowenberg 568, Maurycy Fajans 566, Józef Kirszrot 557, Maksymiljan Poznański 545, Michał Endelman 480 i Lewek Lote 440.

= „Na Gwiazdkę".

W dalszym ciągu następujące firmy złożyły deklaracje na urządzenie sklepów podczas zabawy, zwanej „Gwiazdką", która rozpocznie się d. 11-go b. m. w salach ratuszowych.

Kazimierz Grodzki (sklep optyczny i zabawek naukowych); dom handlowy „Tsin-Luń" (herbata); Ocetkiewicz (drobne ubiory damskie oraz parasole, kołnierzyki itp. przedmioty).

Fabryka wyrobów rogowych Ludwika hr. Krasińskiego zawiadomiła, iż na proponowaną „Gwiazdkę" ofiaruje towaru swego za rs. 25.

= W Towarzystwie ogrodniczem.

Posiedzenie 16-te komisji przyrodniczej Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się w lokalu tegoż Towarzystwa (Chmielna 14) jutro, we czwartek, dnia 4-go b. m., o godz. 8 ej wieczorem.

Na posiedzeniu tem p. Steinhauz przedstawi „budowę i rozwój *Cytophagus tritonis*", a sekretarz komisji odczyta p. Eichlera „przyczynek do wątrobowców Królestwa Polskiego".

Pogadanki specjalne dla członków Towarzystwa ogrodniczego i osób przez nich wprowadzonych, odbywać się będą w lokalu Towarzystwa przez miesiące zimowe, jak następuje:

We czwartki o godzinie 7-ej mówić będzie o owocarstwie p. E. Jankowski;

W soboty o godz. 6-ej p. F. Szanior o kwiaciarstwie i w soboty o godz. 7-ej p. J. Kaczyński o warzywnictwie.

Pierwsza pogadanka odbędzie się jutro.

= Z Wisły.

Poziom Wisły wczoraj wieczorem wynosił 6 stóp 10 cali; rzeka oczyściła się zupełnie z kry.

Brzegi Wisły opustoszały.

= Zamierzona wyprawa.

Pośród amatorów sportu łyżwiarskiego zdecydowanem zostało odbycie dość dalekiej wyprawy na łyżwach po lodzie.

Oto kilkunastu łyżwiarzy (zapisało się już 14-u) udało się po zamarzniętej powierzchni Wisły do Płocka, naturalnie z odpowiedniemi wypoczynkami po drodze.

Termin w tej chwili trudno oznaczyć.

Potrzeba przedewszystkiem zamarznięcia Wisły i utrwalenia lodu.

= Z cyrku.

Zwiastowana fanfarą reklamy laureatka konkursów hippicznych w Paryżu, Brukselli i Antwerpji, panna Kamilla de Walberg, zaprezentowała się wczoraj naszym sportsmenom w szkole wyższej jazdy.

Wypełni ona znakomicie dotkliwą dotąd lukę w towarzystwie cyrkowem p. Truzzi.

Towarzystwo to skompletowało się obecnie bardzo interesująco i nabrało fizjognomji wielkomiejskiej. Rodzina Benedettich, „ekscentrycy" amerykańscy Cing i Kray, wyborni gimnastycy bracia Richavi, żokiej André i inni zasługują na wielkie uznanie, nie mówiąc już o skocznych słoniach p. Thompsona.

Eleganckiem wystawieniem bardzo wdzięcznej „Fantazji baletowej" zasłużył p. Truzzi na szczególny oklask.

= Kradzieże.

Zamieszkałej przy ul. Brukowej pod nr. 37-ym Bronisławie Radzikowskiej skradziono pościel i bieliznę wartości 120 rs.— Z mieszkania Ryfki Szlezygerowej przy ul. Dzikiej pod nr. 32-im skradziono różną garderobę wartości 100 rs. — Z otworzonego wytrychem mieszkania kasjera teatrzyku Eldorado Zygmunta Szapiro przy ul. Długiej pod nr. 25-ym skradziono futro i kilka garniturów męzkich wartości 220 rs. — Z młyna parowego S. Ejzelsmana przy ul. Złotej pod nr. 73-im skradziono mąki i kaszy na sumę 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Długiej pod nr. 21-ym Bronisławowi Lisieckiemu skradziono różną garderobę wartości 110 rs.

= Zaginiony.

Ksawery Stański, liczący 63 lata, wyszedłszy przed tygodniem z domu pod nr. 8-im przy placu Wareckim, do obecnej chwili nie wrócił.

Pomimo poszukiwań na ślad S. nie natrafiono.

= Z dorożki.

Wczorajszego wieczoru p. Zofja Tołwińska, żona obywatela z gub. mińskiej, dostała konwulsyj w dorożce, przejeżdżając przez ul. Marszałkowską.

Pani T. wypadłszy na bruk, uległa złamaniu nogi, zraniła się dotkliwie w głowę, a nadto poniosła ciężki szwank krzyża.

= Zaczadzenie.

Nocy wczorajszej przy ul. Okopowej w mieszkaniu Hermana Junterra zagorzało sześć osób.

Przyczyną wypadku było zbyt wczesne zasunięcie blachy w piecu bez hermetycznego urządzenia.

Wszystkich zdołano do zmysłów przyprowadzić, lecz życiu 4-letniego Karola Juntera grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Drobny pożar.

W fabryce Arona Ersztejna przy ul. Leszno pod nr. 6-ym od pieca zapaliła się podłoga.

Ogień ugasili domownicy.

+ Na żądanie Towarzystwa kredytowego ziemskiego sprzedane zostały następujące majątki w gub. piotrkowskiej: Polomija w pow. będzińskim, (kupi p. Robert Kriger i Karol Liedke), Rębieszów w pow. łaskim, (nabyła p. Aloiza Stawiska), Regnow w pow. rawskim, (kupiła p. Helena Wolf). Majątek Wólka lipska dla braku licytantów przysądzono Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu.

+ W okolicach Sieradza komisja banku włościańskiego rozparcelowała dwa majątki: Baszków pod Wartą i Sucho-czasy pod Zduńską Wolą.

+ Na kościół i szpital.

Piszą do nas z Kutna:

„Sezon zimowy został u nas otwarty pod *auspicjumi* bardzo pomyślnemi.

W tych dniach odbyło się pierwsze przedstawienie amatorskie, na rzecz budowy kościoła i szpitala miejscowego.

Sala była przepełnioną, więc też i dochód, jak na nasze miasto, wypadł znaczny, wynosił bowiem około rs. 300.

Grano komedję Fredry „Hypnotyzm", Gawalewicza „Barkarolę" i Edwarda Lubowskiego „Kiedyż obiad?"

Amatorowie wywiązali się ze swego zadania nadspodziewanie dobrze, zwłaszcza zaś podobała się gra pań Br., Cyb. i Ryb., tudzież panów Ja., Jop., Łon., Ska., R. i Stęp.

Rzecz naturalna, że wywoływaniom nie było końca, czem zachęceni amatorowie zamierzają urządzić w ciągu zimy jeszcze trzy lub cztery przedstawienia."

+ O szkoły.

Grono obywateli m. Łodzi postanowiło starać się u władzy właściwej o powiększenie liczby szkół elementarnych w tem mieście.

Istotnie liczba szkół takich, w stosunku do ilości mieszkańców jest w Łodzi zamałą.

+ Przed sezonem.

Z Wilna piszą do nas:

„Życie towarzyskie w Wilnie w uśpieniu.

Na jesieni bowiem zwłaszcza cicho wszyscy siedzą, bawiąc się co najwyżej grą... w winta lub rozmową w małem kółeczku znajomych.

Oczekujemy koncertów, które zwykle ożywiają nas w późnej jesieni, a także przez parę zimowych miesięcy, począwszy od stycznia.

Wkrótce ma przyjechać Nikita, a za nią zajrzy może kilka mniejszych lub większych znakomitości ze świata muzycznego w przejeździe z Warszawy lub zagranicy do Petersburga.

+ Świętokradztwo.

W dniu 20-ym z. m. dokonano zuchwałego świętokradztwa w kościele parafjalnym w Brześciu.

Złodzieje wyłamawszy skoble od zamków przy drzwiach bocznych, wdarli się do prezbiterjum, zkąd zabrali dwie puszki z komunikantami, dwa kielichy i krzyż.

Następnie rabusie otworzyli przemocą drzwi od zakrystji, zkąd zabrali relikwiarz, tudzież wszystkie przedmioty srebrne, przedstawiające wartość przeszło 500 rs.

Kosztowna monostrancja ocalała, dzięki temu, że poprzedniego dnia wzięto ją przypadkowo na plebanię.

Korespondent nasz donosi, że w przeciągu dwu ostatnich tygodni jest to już drugie świętokradztwo, bowiem przed kilkunastu dniami jakiś nieschwytany złodziej rozbił puszki w tymże kościele i zabrał w nich około rs. 15.

Celem wykrycia świętokradzców zarządzono energiczne śledztwo.

+ Zbrodnia.

Piszą do nas z Koła:

„Straszna zbrodnia spełniona została w naszem mieście.

Niewiadomi mordercy wdarłszy się przez okno d.

domu starozakonnych Rosentreiterów zamordowali Rosentreitera, żonę jego, syna liczącego zaledwie 1½ roku, oraz 15-letniego Icka Celnika, terminatora.

Wszyscy otrzymali ciosy toporem w głowę.

Rosentreiter tejże nocy powrócił z jarmarku z Izbicy, gdzie, jak sam opowiadał, zarobił rs. 4.

Domyślają się zatem, że zbrodnia dokonaną została w celu rabunku, czego dowodzi zresztą fakt, że mordercy pootwierali wszystkie szafy i kufry i zabrali pieniądze, jakie tam znaleźli.

Rosentreiterowa żyła do rana i przed śmiercią powiła jeszcze żywe dziecię.

Zbrodnia ta wywarła na mieszkańców wrażenie wielkie; zarządzono natychmiast energiczne śledztwo, lecz do tej pory na ślad morderców nie natrafiono.

Opowiadają, że rodzice Icka Celmana na dzień przed strasznym wypadkiem przybyli po syna, chcąc zabrać go koniecznie do domu, pozostawili go jednak na usilne prośby Rosentreitera."

+ Skrytobójstwo.

We wsi Kuty-Młyny, w pow. kieleckim, zabity został wystrzałem, wymierzonym przez okno, we własnem mieszkaniu, włościanin Jan Lech.

Zamordowany znany był z tego, iż często dawał przytułek różnym podejrzanym osobistościom.

+ Pożar.

W Olkuszu zgorzała fabryka kaflarska Filawskiego.

Straty obliczają na 7,000 rs., zaś przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 4-go b. m., o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału dochodów niestałych.

— Jutro, o godz. 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków komitetu do rozdziału wsparcia dla jubilerów z zapisu Neubaura.

— D. 5-go b. m., o godz. 2-ej po południu, w zarządzie kolei terespolskiej na Pradze, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje na dostawę dla tejże kolei w r. p. rozmaitych przedmiotów, jak: farb olejnych, materjałów aptecznych, olei rzepakowych, pokostu, terpentyny, nafty, wyrobów gumowych, ceraty, skór i pasów skórzanych, szkła, metali, żelaza, stali, blachy, wyrobów metalowych i t. p.; wadjum należy złożyć w wysokości 10% zadeklarowanej wartości dostawy.

SKRZYNKA DO LISTÓW

Szanowny redaktorze,

Kurjer poranny w nrze 333-im zamieścił sprawozdanie z ostatniej sesji warszawskiego zgromadzenia rymarzy p. t. „Ze zgromadzeń cechowych"; artykuł ten nie zawiera w sobie ani odrobiny prawdy, lecz od początku do końca nacechowany jest tendencyjnem kłamstwem.

Co prawda, zbytecznem jest prostować podobne fałsze, lecz poczucie sprawiedliwości względem podupadłych kolegów i ich rodzin, zmusza mnie do wyświetlenia jednego tylko punktu, jakobym był zmuszony cofnąć mój zarzut co do udzielenia wsparć kwartalnych, komisarz bowiem miał mnie przekonać wykazem, iż wsparć takich wydawano przecięciowo co kwartał po 30 rs.

Otóż mam honor nadmienić, iż wymieniona interwencja komisarza nie miała miejsca, na sesji zaś, odbytej w dniu 18-ym października r. b., nie przyznano ani jednej wdowie zapomogi, a niewidomy majster Witkowski, zamiast przyznanych mu oddawna 12 rs. 50 kop. kwartalnie, już od pół roku otrzymuje tylko po 7 rs. 50 kop., rzekomo dla braku pieniędzy; nic dziwnego, iż zbrakło pieniędzy na otarcie łez niedoli, gdy przedewszystkiem nieprawnie zużytkowano 20 rs. na wypłacenie tantjem pp. starszemu, podstarszemu i podskarbiemu za spełnianie honorowych czynności.

Załączam przy niniejszym list Elżbiety Omieckiej, wdowy po majstrze warszawskiego zgromadzenia rymarzy, który może służyć za ilustrację powyższego; składam nadto na ręce sz. pana rs. 25, przeznaczając je na następujące cele:

1) dla najbiedniejszych z pomiędzy zubożałych majstrów naszego zgromadzenia i ich rodzin, a mianowicie: Józefowi Witkowskiemu, niewidomemu, rs. 5, jako resztę wsparcia, niedopłaconego mu przez urząd starszych za ostatni kwartał; wdowie Elżbiecie Omieckiej rs. 6; wdowie Prużyńskiej rs. 4;

2) rs. 10 na budowę kościoła nowego na Pradze, z zastrzeżeniem, aby po rozpoczęciu w tym kościele nabożeństw odprawiona była msza św. na intencję tych, którzy „nie wiedzą, co czynią".

Uważam nadto za obowiązek mój nadmienić, iż na sesji zgromadzenia, odbytej w d. 29-ym z. m., żądałem od pp. starszego, podstarszego i podskarbiego urzędu, aby się dobrowolnie zrzekli nieprawnie pobieranych z kasy zgromadzenia tantjem, nie zaś, aby samo zgromadzenie cokolwiek w tej kwestji uchwalało, gdyż ustanawianie wydatków, sprzeciwiających się obowiązującej ustawie, nie może mieć miejsca.

Z głębokim szacunkiem

Adam Zawadzki,

majster warszawskiego zgromadzenia rymarzy.

NEKROLOGJA.

+ Wszystkim, którzy raczyli towarzyszyć smutnemu obrządkowi ś. p. **Józefa Stalskiego**, składamy serdeczne „Bóg zapłać".

Rodzina.

—4218—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Haga 2-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Na pogrzeb króla Wilhelma, którego zwłoki z wielką uroczystością zostały tu wczoraj przewiezione, oczekują także przybycia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza. (*Aj. półn.*)

Petersburg 2-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — W Petersburgu tworzy się stowarzyszenie lekarzy, mających się wzajemnie wspierać i zamierzających wprowadzić pomiędzy sobą sąd honorowy. (*Aj. półn.*)

Petersburg 2-go grudnia. (*T. pr. K. W.*) — W tutejszych kołach giełdowych mówiono wczoraj o mającem nastąpić niebawem obniżeniu stopy dyskonta przez Bank państwa o ½% w stosunku rocznym. (*Aj. półn.*)

Petersburg 2-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Na giełdach zagranicznych zostały dziś wprowadzone do cedúły akcje i certyfikaty dywidendowe kolei kursko-charkowskiej, znajdujące się dotychczas w mocnych rękach. Cena prawdopodobnie wyniesie 115% za akcje i 90 franków za certyfikaty. (*Aj. p.*)

NARADY CELNE.

Petersburg 2-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Narady w przedmiocie podwyższenia opłat celnych od artykułów przędzalniano-tkackich, rozpoczną się w piątek, pod prezydencją ministra finansów i trwać będą dwa tygodnie. W komisji do rewizji taryfy celnej ze strony warszawskiego komitetu giełdowego zasiadają pp. Rosenblum i Kossut, ten ostatni specjalnie do kwestji przemysłu przędzalnianotkackiego.

UGODA CZESKO-NIEMIECKA.

Wiedeń 2-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Niemcy przy rozprawie jeneralnej nad budżetem w radzie państwa wniosą stanowcze postulaty co do dalszej akcji ugodowej rządu. Postawią oni hr. Taafemu alternatywę albo dokonania ugody, albo ustąpienia. Wszelkie wskazówki mówią, że ostatnia sesja rady państwa w teraźniejszym okresie ustawodawczym będzie bardzo doniosła. Rząd obszernie wyłuszczy dalszy swój program.

OTWARCIE GRANICY.

Berlin 2-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Dzisiejszy *Reichseinzeiger* donosi, że kanclerz państwa zezwolił tytułem próby na przewóz trzody chlewnej z Rosji do Torunia, Bytomja i Mysłowic.

Berlin 2-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Zniesienie zamknięcia granicy dla przywozu bydła z Austrji ma wkrótce nastąpić.

ODKRYCIE DRA KOCHA.

Berlin 2-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — W Bonn musiano choremu na gruźlicę krtani poddać tracheotomji, ponieważ po zastrzyknięciu mu limfy kochowskiej nabrzmienie szyi groziło uduszeniem.

Berlin 2-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Pochód z pochodniami na cześć Kocha, organizowany przez tutejsze korporacje studenckie, odbędzie się d. 21-go b. m.

Berlin 2-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dzisiejsza *Nationalzeitung* donosi, że prof. Koch odmówił przyjęcia jakiejkolwiek dotacji, oświadczając, że pracuje wedle słabych sił swoich dla nauki, nie zaś dla zysku.

SPRAWA PARNELLA.

Londyn 2-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Parnell stoi niewzruszenie przy swej decyzji niekapitulowania. Utrzymuje on, że lud irlandzki stoi za nim. Gladstone'owi postawił za warunek, że ustąpi, jeżeli Gladstone przyrzecze dać *home rule* Irlandji, gdy odzyska władzę. **Konferencja posłów irlandzkich głosuje dzisiaj.**

Londyn 2-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Na posiedzeniu frakcji irlandzkiej parlamentu oświadczył wczoraj Parnell, że lud irlandzki stoi po jego stronie, dlatego na wezwanie samej frakcji nie ustąpi. Oświadczył on w sobotę Gladstonowi, że wycofa się z widowni politycznej, jeżeli Gladstone, Harcourt i Morley zobowiążą się na piśmie, że po powrocie wihgów do władzy wniosą bil, przyznający Irlandji osobną władzę wykonawczą i kontrolę nad policją, tudzież rozwiązujący kwestję rolną. Gladstone zerwał jednak wszelkie dalsze stosunki z Parnellem. Obrady wreszcie odroczono. (*Aj. półn.*)

Berlin 2-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur War.*) — Dwustopięćdziesięcioletni jubileusz wstąpienia na tron pruski Wielkiego kurfirsta obchodzono tu wczoraj defiladą wojsk przed pomnikiem jego, paradą i obiadem dworskim. Cesarz w przemówieniu swojem przypomniał, że wielki kurfirst położył podwaliny sławie wojennej Prus. (*Aj. półn.*)

Berlin 2-go grudnia. (*Tel. pr. Kurj. War.*) — Dzisiaj zgromadził się parlament niemiecki na dalszą sesję i przystąpił niezwłocznie do obrad nad ustawą o przyłączeniu Helgolandu do Niemiec. Minister oświadczył, że mieszkańcy wyspy chętnie przyjęli połączenie.

Poznań 2-go grudnia (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W Szamotułach odbędą się d. 6-go b. m. wybory do sejmu prowincjonalnego ze stanu majętności rycerskich. Jako kandydata na deputowanego z mniejszych posiadłości powiatów gnieźnieńskiego, ilkowskiego, mogielnickiego, inowrocławskiego i strzelińskiego proponują p. Władysława Dziembowskiego z Połędzia dolnego.

Królewiec 2-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W środę skazał sąd ławniczy w Brunsberdze redaktora *Ermländische Zeitung*, dra Siebera, na 100 marek kary, a w razie niemożności zapłacenia na 10 dni więzienia, za publiczną obrazę redaktora *Gazety olsztyńskiej*, p. J. Liszewskiego. Nadto przyznał sąd p. Liszewskiemu prawo ogłoszenia odnośnej części wyroku w *Ermländische Zeitung* na koszt oskarżonego.

Londyn 2-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — „Financial News" donoszą, iż kanclerz skarbu zamierza wypuścić 5 miljonów banknotów jednofuntowych, opartych na srebrze.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 2-go grudnia. (*Tel. Ajenc. północnej.*) — Notowania giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 85.20, 84.60, 85.15. Przekazy na Berlin (kurs za 3 m.) 41.82½, 41.70, 41.80. Przekazy na Paryż (kurs za 3. m.) 33.75, 33.60, 33.70. Półimperjały nowe po 6.85 w posz., 6.88 w zaofiar. Kupony celne po 1.37¼ w poszuk., 1.37¾ w zaof. Srebro po 1.10 w zaofiar. Dyskonto giełdowe 4½%—6%. Bilety Banku Państwa 5% I-ej emisji 102.75 w poszuk. II emisji 103.25 płacono. III-ej emisji 102.50 w poszuk. IV-ej emisji 102.50 w poszuk, V-ej emisji 103.— płacono. a bilety VI-tej emisji 102.50 w poszuk. 6% Renta złota z roku 1883-go 145.— w poszuk., 5% renta złota z 1884-go roku 141.50 płacono, 4% renta złota z 1889 r. —.— nienot. Nowa pożyczka II-ej ser. z r. 1890-go 132.87½ płacono. Nowa pożyczka z r. 1890 III serji 104.12½ nienotow. Pożyczka wschodnia: I em. 104.25 płacono, II-ej em. 106.75 płacono. III em. 239.50 w posz. Pożyczka premjowa z r. 1864 239.50 w posz. Premjówki z 1866-go roku 216.— płacono. Listy premjowe świadectwa szlacheckie tymczasowe 212.25 płacono, a za pełno opłacone sztuki 214.75 w posz., 5% renta kolejowa 103.— w posz.; 5½% renta 104.— w poszuk. Nowa pożyczka wewnętrzna 90.50 płacono, 4½ listy zast. Tow. wzajemnego kredytu ziemsk. 137.— płacono, 4½% nowa pożyczka wewnętrzna 96.50 płacono. 5% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego 95.75 płacono. Tendencja giełdy dla papierów mocna.

Petersburg 2-go grudnia. (*Tel. Ajenc. północnej.*) — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica bezczynnie rs. 11.— w zaofiarow. rs. 10.55 w zaofiarow. Żyto cicho, w towarze gotowym 9 pud. 120 zolot. rs 7.25 płacono, wagi 9 pudów 117 zolotników rs. 7.— płacono. Owies spokojnie. w towarze gotowym na potrzeby miejskie rs. 3.80 do rs. 4.— płacono. Mąka cicho, żytnia z okolic Moskwy rs. 7.25 do rs. 7.40 płacono. Cukier rafinowany Këniga I gatunku rs. 6.—, II gatun. rs. 5.90. mączka cukrowa krystaliczna rs. 4.60 do 4.80. mączka mielona rs. 4.85. Łój za berkowiec 10 pud. rs. 43.—

Berlin 2-go grudnia. *(Tel. pryw. Kurjera Warsz.)* — Dzisiejsze zebranie giełdowe podlegało również oscyllacjom wgóle jednak było dość ożywione i usposobione zwyżkowo. Rynek wartości russkich, które były chętnie kupowane, wykazuje zysk; gotówka jest dość płynną. Zasadnicza tendencja giełdy mocna. Ruble w tranzakcjach końcomięsięcznych, za które płacono początkowo 238.—, a o godz. 1-szej m. 30, 237.75, osiągnęły w chwili notowania urzędowego 238,75 i straciły następnie 50 fen. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się ruble w obrotach natychmiastowych o 2 m. przeszło, a w dostawowych 25 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 2 m., krótki Petersburg o 2 20 fen., długoterminowy zaś o 3 m. 50. fen. Przekazy na Wiedeń krótkie nie uległy zmianie (176.50), długoterminowe zaś o 20 fen. gorzej (175.—). Listy zastawne ziemskie poprawiły się o 70 kop., a pożyczki wschodnie których poszukują wciąż na rachunek Paryża, o rs. 1 40 kop. w złocie; listy likwidacyjne i utrzymały kurs wczorajszy. Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane. Russkie z r. 1880-go, 4½% listy zastawne russkie. Renty złote, kupony celne notowano tak samo jak wczoraj. Akcje kredytowe Austrjackie bez ruchu. Dyskonto prywatne pozostało na poziomie wczorajszym. Żyto cokolwiek słabiej oddawane było taniej w obu terminach o 25 fen.

Berlin 2-go grudnia. *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil.ban.rus.w tr.nst.	238.—	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	237.50	Akcje kredytowe	—.—
Wek.na Petersb.krót.	237.20	Weksle na Lon. kr.	20.35
Wek.na Petersb.dług.	236.—	„ „ dł.	20.15
Bil.ban.russk.nadost.	238,25	Żyto w tow. gotow	182.50
Wschodnia poż. II em	77.60	Żyto na wiosnę	171.—
Listy zast. serji I-ej	70,80		

Kursa z 1-go grudnia: 235.95, 235.50, 235.—, 232.50 236.—, 76.20, 70,10, —.—, 182,50, 171,25.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 2-im grudnia. Na targu zbożowym w dniu dzisiejszym usposobienie było ożywione, dowozy zaledwie 5 wagonów wynoszące, składały się z 3 wagonów owsa i 2 kaszy jaglanej. Owies mocno, nadeszłe 3 wagony sprzedano płacąc za wyborowy po 73 do 75 kop., za średni po 69 do 72 kop., za ordynaryjny po 63 do 66 kop. Żyto mocno, wyborowe po 79 do 80 kop., średnie 77 do 78 kop., ordynaryjne 74 do 76 kop. Jęczmień również mocno, po 70 do 83 kop., stosownie do gatunku. Kasza jaglana słabo, po 90 do 100 kop. względnie do gatunku żądano.

Libawa 29-go listopada. — Żyto słabo, (z gwarancja 120 ciężkie funt. holen.) 78—78½ kop., owies biały spokojnie, litewski suchy 62—63 kop., wyborowy 61—63 kop., wyborowy biały 64—65 kop., w wysokich gatunkach 66—71 kop., owies szarpany (bez ości) 71—73 kop., dobry pstry 72—73. Owies czarny w towarze gotowym mocniej: w wysokich gatunkach 61—62 kop., zwyczajny 60—61 kop., owies czarno-pstry 58 do 59 kop. Jęczmień słabo, zwyczajny kurlancki 65—66 kop., litewski wyborowy 63—64 kop. za 100 funt., na paszę suchy 63 66 kop. Pszenica bez nabywców, hreczka bez zmiany, z gwarancją wagi 100 funt. 74—78 kop., lżejsza 72 kop.; groch suchy mocno, na paszę 67—68 kop., suchy russki 69—70 kop., bób 70—71 kop., wyka litewska 60 do 62 kop., fasola biała 90 do 96 kop., siemię lniane wyżej, 100 do 118 kop., makuchy lniane 63 do 75 kop., makuchy konopne 40—46 kop., otręby pszenne grube 50—55 kop., średnie 50—51 kop., litewskie 50—53 kop., otręby żytnie 49 — 50 kop., siemię konopne 107 do 108 kop., lnica 85—92 kop. nominalnie za pud. Dowóz w dniu 25-ym i 26-ym listopada wynosił 105 wag. żyta, 14 wag. jęczmienia, 163 owsa i 157 wag. różnych zbóż.

Gdańsk 1-go grudnia. — Pszenica krajowa i tranzytowa spokojnie, bez zmiany. Płacono za polską tranzyto pstrą obsadzoną 125/6 f. 145 m., dobrze pstrą obsadzoną 123 f. 141 m., dobrze pstrą cokolwiek obsadzoną 124/5 f. 145 m., jasno-pstrą obsadzoną 119 f. i 119/20 f. 136 m., 122/3 f. 142 m., 124 f. 143 jasno-pstrą 126 f. 148 m., 149 m., wysoko-pstrą 128 f. 153 m., wysoko-pstrą szklistą 130/1 f. 156 m.; za russką tranzyto jasno-pstrą chorą 116/17 f. 136 mar., czerwoną 122 i 123 f. 139 m., wybitnie czerwoną 126 f. 145 mar., czerwoną obsadzoną żytem 119 f. 133 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na listopad-grudzień 146 mar. w zaofiarowaniu, na kwiecień-maj 149 mar. w zaofiarowaniu, 148½ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 151 mar. w zaofiarowaniu, 150½ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 146 mar. Żyto krajowe niżej, towar tranzytowy mocno. Płacono za polskie tranzyto 120/1 f. 118 mar., 130 f. 117 m.; za russkie tranzyto 112 f. 121 f. do 127 f. 116 m.. 121 f. obsadzone 115 m. Wszystko za 120 f. i tonnę. Terminy: na grudzień tranzytowe 119 m. w zaofiarowaniu, 118 m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj tranzytowe 119½ m. w zaofiarowaniu, 119 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 118 m., tranzytowego 116 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 102 f. 100 mar. za tonnę. Groch polski tranzyto warzelny 115 m., średni 112 mar., 113 mar., na paszę 108 mar., 109 m. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.40 m., 4.42½ m., 4.45 m., bardzo grube 4.55 m.; średnie 4.35 m., miałkie obsadzone 4.05 m. za 50 kilogr. targowano. Otręby żytnie na wywóz morzem, 4.30 4.32½, 4.35, 4.37½ m., obsadzone 4.05 m. za 50 kil. targowano. Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym 61 m. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 61 m. w poszukiw., na listopad-maj 61 m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 41½ m. w poszukiwaniu. z krótką dostawą 41½ m. w poszukiwaniu, na listopad-maj 41½ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 237 mar. za 100 rs.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— „Czwartek piąta".
4206 Konwalja.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. godz.	min.		Przych. godz.	min.	
Warszawsko-wiedeńska:						
A) Do Wiednia:						
Pospieszny 3 klasy	6	—	r.	10	20	w.
Osobowy 3 klasy	10	45	r.	6	45	w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	35	p. p.	11	05	r.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)						
Kurjerski I i II kl.	9	20	w.	6	10	r.
(Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)						
B) Do Aleksandrowa:						
Kurjerski I i II kl.	3	35	p. p.	2	20	p. p.
Osobowy 3 klasy	7	05	r.	9	40	w.
Osobowo miejscowy 3 kl. do Kutna	6	30	w.	8	35	r.
Warszawsko-terespolska:						
Poczt. (3 kl. od Łukowa do Brześcia)	3	45	p. p.	1	50	p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10	45	w.	7	01	r.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	9	30	r.	8	11	w.
Warszawsko-petersburska:						
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	9	53	r.	7	53	w.
Osobowy 3 kl.	11	13	w.	4	28	r.
Osobowy 3 kl.	4	58	p. p.	9	08	r.
Nadwiślańska do Kowla:						
Osob. (także do Dąbr. i Ostrowca)	11	15	w.	8	05	r.
Poczt. (także do Kielc i Koluszek)	3	30	p. p.	2	15	p. p.
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek)	7	45	r.	10	22	w.
Nadwiślańska do Mławy:						
Pocztowy	6	15	w.	11	15	r.
Osobowy	9	—	r.	8	35	w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:						
Osobowy	2	50	p. p.	2	57	p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:						
Osobowy	2	14	p. p.	7	54	r.
Osobowy	8	12	w.	3	30	p. p

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 20 Ноября (2 Декабря) 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)